



Vaclav Milik: Musimy powiedzieć otwarcie - mamy super kibiców!

data aktualizacji: 2021.09.14



Wiemy już, że w tegorocznym finale eWinner 1. Ligi Żuźlowej zmierzą się ze sobą drużyny Cellfast Wilki Krosno i Arged Malesa Ostrowa Wielkopolskiego. Jednym z ojców sukcesu krośnieńskiej drużyny jest Václav Milík, z którym porozmawialiśmy tuż po zakończeniu starcia ze Zdunek Wybrzeżem Gdańsk.

[55:35 - zwycięstwem w takim stosunku zakończyło się sobotnie starcie w Krośnie](#), gdzie miejscowe Cellfast Wilki podejmowały Zdunek Wybrzeże Gdańsk. Václav Milík do zdobyci swojego zespołu dołożył 9 punktów z 3 bonusami. Jak na gorąco ocenił to spotkanie czeski zawodnik krośnian. - *Bardzo cieszymy się z tego zwycięstwa. Zwyciężyliśmy przed własną publicznością, wysokim wynikiem, który z pewnością jest satysfakcjonujący. Za taki swój mały sukces w sobotnim meczu mogę uznać brak zerowej zdobyczy punktowej w swoim pierwszym starcie (śmiech). Każdy z naszych zawodników zrobił swoje, cały zespół jechał równo - to była recepta na sukces. Wjeżdżamy do finału i będziemy walczyć o awans do PGE Ekstraligi - zapewnił.*

Na ten moment Czech w barwach krośnieńskiej drużyny jest czwartym za Tobiaszem Musielakiem, Andrzejem Lebieciem i Mateuszem Szczepaniakiem pod względem skuteczności zawodnikiem ze średnią 1,884 pkt./bieg. Jak sam ocenia swoją dyspozycję w tym sezonie? - *Mogę powiedzieć, że za każdym treningiem i każdym meczem czuję się coraz lepiej na torze przy Legionów. Im dłużej tu przebywam, tym coraz bardziej czuję się jak w domu. Co prawda na początku sezonu doznałem*

kontuzji barku, ale cały czas przechodzę rehabilitację i czuję się coraz lepiej - dodaje.

Przypomnijmy, iż Václav Milík dołączył do drużyny z Podkarpacia w kwietniu, przed 2. rundą eWinner 1. Ligi Żużlowej. Jak z perspektywy czasu ocenia tę decyzję? - Tak naprawdę podczas przerwy międzysezonowej sam nie wiedziałem, w którym klubie będę startował, co nie jest komfortową sytuacją dla zawodnika. Samą decyzję o starcie w krośnieńskim zespole uważam za właściwą. Po pierwsze - kibice Wilków są niesamowici, po drugie - klub działa profesjonalnie. Z całą pewnością mogę powiedzieć, że ze współpracy z klubem jest bardzo zadowolony. Podoba mi się w Krośnie.

Krośnieńscy kibice bardzo licznie meldują się w tym sezonie na domowych meczach Cellfast Wilków Krosno. Jednak nie tylko, bowiem meldowali się oni także na wyjazdowych meczach swojej drużyny. 28-latek nie ukrywa, swojej radości z tego powodu. - Odczuwamy to bardzo mocno. Na wszystkich meczach jest znakomity doping, który mocno nas napędza. Ponadto, kibice jeżdżą z nami na wyjazdy, a jeśli nie mają takiej możliwości to gromadzą się na wspólne oglądanie meczów, tak jak to miało miejsce ostatnio na krośnieńskim rynku. Musimy powiedzieć otwarcie - mamy super kibiców, co bardzo mi się podoba i motywuje do walki - kończy Václav Milík.

źródło: inf własna

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/75073-vaclav-milik-musimy-powiedziec-otwarcie-mamy-super-kibicow>